

Magiczny Piknik z okazji Dnia Dzieckaprzyciągnął tłumy. Do Przylepu dotarła też, wraz z Wiosenną Masą Krytyczną, imponująca grupa rowerzystów. >> 6

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 22 (507) 9 czerwca 2023

www.LZG24.pl



Czworonożni mieszkańcy schroniska dla zwierząt wkrótce będą mieć nowy dom. Koszt inwestycji jest wyższy niż zakładano, ale miasto dołoży pieniędzy. - W najbliższych dniach podpiszemy umowę z wykonawcą - mówi radny Paweł Wysocki, który zaangażował się w inicjatywę. >>5

DNI OTWARTYCH PIWNIC WINIARSKICH

ZAPRASZAMY DO PODZIEMI!

- To już nie spacer, a bardziej maraton. Tyle ciekawych piwnic winiarskich i tyle prezentujących się winnic - mówi prezydent Janusz Kubicki, żartobliwie prosząc Bachusa o wsparcie. Bachus pomoże. - Od czwartku otworzyliśmy 23 piwnice, w których swoje wyroby prezentuje 32 winiarzy - dodaje Bartłomiej Gruszka z Fundacji Tłocznia. Podziemia będą otwarte do niedzieli.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI



Więcej o imprezie >>3
O historii piwnic >>12

- Zapraszamy do piwnic winiarskich. To nasz skarb - zgodnie mówią Bachus, prezydent Janusz Kubicki i Bartłomiej Gruszka, prezes Fundacji Tłocznia, która jest organizatorem wydarzenia.

INWESTYCJE

Wysyp ofert na odbudowę wiaduktu

Aż 15 firm chce „naprawić” wschodnią nitkę wiaduktu na ul. Zjednoczenia (w stronę marketu Kaufland). Oferty wahają się od około 25 do 34 mln zł. Wszystkie mieszczą się w budżecie przewidzianym na to zadanie.

Najtańszą ofertę na przebudowę wiaduktu - ok. 25 mln 441 tys. zł - złożyła firma Nowak Mosty z Dąbrowy Gór-

niczej. Druga i trzecia firma zaproponowały ok. 26 mln 300 tys. zł, najdroższa wyce- na to ponad 34 mln zł.

Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie, przyznaje, że są duże powody do optymizmu. Z ogłoszeniem sukcesu woli jednak poczekać na ostateczne rozstrzygnięcie przetargu. - Przez najbliższe dwa, trzy tygodnie sprawdzimy wszystkie oferty pod względem formalnoprawnym - wyjaśnia. - Jeżeli wszystko będzie w porządku, umowę podpiszemy pod koniec czerwca, plac budowy przekażemy wykonawcy w lipcu.



Na odbudowę wiaduktu miasto otrzymało dofinansowanie z budżetu państwa

FOT. MATERIAŁY UM

Zielona Góra dostała z budżetu państwa dofinansowanie na prace na ul. Zjednoczenia w kwocie około 36 mln zł. W związku z tym, że dotacja może stanowić maksymalnie 50 proc. wartości robót, miasto planuje niewykorzystaną kwotę subwencji przeznaczyć na realizację drugiego, zachodniego wiaduktu (wcześniej trzeba go rozebrać). Inwestycja została zrealizowana w latach 2025-2026.

- Konsekwentnie rozwiązujemy wieloletnie problemy. I w tym przypadku sobie poradzimy - mówi prezydent Janusz Kubicki.

Przypomnijmy. Wybudowane w latach 70. wiadukty były kilkukrotnie naprawiane. Kolejny remont wiaduktu wschodniego rozpoczął się w zeszłym roku. Prace wyceniono na 12 mln zł. Po wykonaniu pierwszych odkrywek okazało się, że obiekt jest w gorszym stanie technicznym niż przewidywano. Miasto zleciło kolejną szczegółową ekspertyzę, którą wykonali naukowcy z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Okazało się, że wiadukt trzeba rozebrać i odbudować go od podstaw. Zostały tylko fundamenty.

(rk)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Henryk Mischke skończył sto lat! Nie traci humoru, energia wręcz go roznosi. - Staralem się żyć uczciwie i nikomu nie szkodzić. Diet specjalnych nie stosowałem - mówi. I wzdycha: - Nigdy bym nie pomyślał, że tylu lat dożyję. (rk)



W Planetarium Wenus odbyły się obchody święta Straży Granicznej. Z okazji 32. rocznicy utworzenia SG w Krośnie Odrz. funkcjonariusze odebrali medale z rąk prezydenta Janusza Kubickiego i odznaczenia państwowe od wojewody Władysława Dajczaka. (rk)



78 lat temu, po II wojnie światowej, Zielona Góra ponownie stała się polskim miastem. Władze, pionierzy i mieszkańcy świętowali rocznicę powrotu do macierzy. Były kwiaty pod tablicą upamiętniającą pierwszego polskiego burmistrza - Tomasza Sobkowiaka i występy. (ah)

PREZYDENT NA 96 FM

96 FM

index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ.12.30

tel. (68) 326 96 96

ZIELONA GÓRA

PIÓRKIEM CEPRA >>>



ROWEROWA STOLICA POLSKI

Kaczmarek Electric MTB nabija kilometry dla miasta

Jazda na dwóch kółkach jest w Zielonej Górze modna, co pokazuje rywalizacja o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Wśród drużyn kręcących cenne kilometry dla miasta na pierwszy plan wysuwa się Grupa Kaczmarek Electric MTB.

Pierwsze skrzypce w grupie gra Joanna Balawajder, prezeska Stowarzyszenia Bike & Run Promotion, które od 2017 r. organizuje Grand Prix Kaczmarek Electric MTB. To popularny cykl wyścigów rowerowych dla amatorów i zawodowców, odbywający się po malowniczych trasach województw lubuskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego. Walczą mężczyźni i kobiety. Pani Joanna jest zawodniczką od 18 lat, startowała w ultramaratonach rowerowych na dystansach 400-500 kilometrów. Obecnie próbuje swoich sił w kolarstwie szosowym. W tym roku przejechała wyścig Piękny Zachód (530 kilometrów, druga wśród kobiet) i Piękny Wschód (430 km, najlepsza z pań).

Skutecznie skrzyknęła kolegów i koleżanki do treningu przed fazą konkursową Rowerowej Stolicy Polski. Kaczmarek Electric MTB pokonała wtedy 101 tys. 971,92 km, w tym pani Joanna ponad 2 tysiące kilometrów.

- W zeszłym roku nie byliśmy tacy aktywni, w tym się zawzięliśmy - zapowiada J.



Joanna Balawajder jest zawodniczką od 18 lat, startowała w ultramaratonach rowerowych na dystansach 400-500 kilometrów. Obecnie próbuje swoich sił w kolarstwie szosowym.

Balawajder. - Jestem zielonogórzanką i zależy mi na dobrym wyniku mojego miasta. Motywacją jest też wyścig MTB, który planujemy 20 sierpnia w Zielonej Górze. To najciekawsza trasa w tym roku! Kółeczka dla miasta będą kręcić nasi profesjonalni kolarze!

Dlaczego wybrała dwa koła? - Rower to najlepsze lekarstwo na stres, pozwala utrzymać sprawność fizyczną. Zanudziłabym się na kanapie - odpowiada.

Pani Joanna jest w ekipie Krzysztofa Fechnera, kierowcy MZK, który 13 czerwca zamelduje się na starcie Race Across America, najtrudniejszego wyścigu rowerowego na świecie. Do przejechania jest 4800 kilometrów, pani Joanna ma zadbać m.in. o to, żeby kolarz zmieścił się w limitach czasowych.

Kilometry dla miasta w rywalizacji o puchar Rowerowej Stolicy Polski nabijamy do końca czerwca. Wystarczy ściągnąć na smartfona aplikację Aktywne Miasta, wybrać Zieloną Górę i potem podgrupę, dla której chcemy kręcić.

(rk)

SPEKTAKL

Historia wypędzonych

Teatr Kropka Theatre wraz z Muzeum Ziemi Lubuskiej zapraszają na performance pt. „Wypędzeni Vertriebene”. Spektakl odbędzie się czwartek, 15 czerwca, oraz w niedzielę, 18 czerwca, o godz. 19.00 w budynku muzeum. 6 czerwca

przypada rocznica przejścia administracji przez Polaków w niemieckim Grünbergu. Tego dnia, w 1945 roku, Tomasz Sobkowiak został oficjalnie mianowany burmistrzem Zielonej Góry. Performance będzie wydarzeniem kulturalnym, które pozwoli nam zgłębić historię i doświadczenia związane z przesiedleniami i migracją ludności. Wstęp bezpłatny. (ah)

Rodzine

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ryszarda Szymankiewicza

składa

Prezydent Zielonej Góry
oraz pracownicy Urzędu Miasta

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy

ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra

e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

P.O. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas

Redaktor prowadząca: Daria Słowińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 65 tys.

DNI OTWARTYCH PIWNIC WINIARSKICH

As w rękawie i nasz miejski, oryginalny skarb



Jeszcze tam nie byliście? To wciąż macie szansę! Możecie wybrać się na nietypowe i bardzo zielonogórskie święto. Do niedzieli trwają Dni Otwartych Piwnic Winiarskich.

Obowiązuje jedna zasada: wstęp do wszystkich piwnic jest bezpłatny, ale za wino sami płacimy. - Część imprez towarzyszących jest biletowana, część jest za darmo. Jest ich bardzo dużo - mówi Bartłomiej Gruszka, prezes Fundacji Tłocznia, która jest organizatorem przedsięwzięcia. Dni są finansowane przez miasto w ramach obchodów jubileuszu 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich.



Turyści chodzą po piwnicach ze specjalnymi zawieszkami, które można kupić u organizatorów w kiosku obok pomnika Bachusa

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

Spały tu koronowane głowy

- Otworzyliśmy 23 piwnice, w których swoje wyroby prezentują 32 winnice - wlicza B. Gruszka. - To rekord. Dotychczas nigdy tylu nie było. Z edycji na edycję jest ich coraz więcej. Z tego powodu do Zielonej Góry przyjeżdża coraz więcej turystów. Podziwiają to, co mamy najcenniejszego, czego gdzie indziej nie ma. Mam nadzieję, że za jakiś czas zielonogórskie piwnice będą rozpoznawalne nie tylko w Polsce, ale również w Europie.

Jedną z takich piwnic należy do Przemysława Karwowskiego, który odnowił ją z wielkim pietyzmem. Znajduje się w dawnym Domu Stanów Ziemijskich przy ul.

Sikorskiego 6. Budynek powstał w 1690 r. - To miejsce z historią. Tutaj nocowały koronowane głowy: August II Mocny, Fryderyk Wilhelm czy Fryderyk II Wielki - opowiada P. Karwowski, pokazując piwnicę prezydentowi Januszowi Kubickiemu i Bachusowi. - Możecie sami stwierdzić, jak wygląda po remoncie. Piwnice to nasz skarb. Wyróżnik miasta i naszas w rękawie. Żadne inne miasto nie ma takiej historii i takiego asa. Mam nadzieję, że ta impreza wpisze się w kalendarz na zawsze.

mu i Bachusowi. - Możecie sami stwierdzić, jak wygląda po remoncie. Piwnice to nasz skarb. Wyróżnik miasta i naszas w rękawie. Żadne inne miasto nie ma takiej historii i takiego asa. Mam nadzieję, że ta impreza wpisze się w kalendarz na zawsze.

To jest prawdziwe święto wina, bo każdy winiarz ma po kilka propozycji swoich wyrobów. W sumie do wyboru będzie może 200, może 300 różnych win.

Nie spacer, ale maraton

W tym czasie prezydent i Bachus zakładali sobie na szyję zawieszki. To torebka z kieliszkiem w środku, planem święta i kuponami na degustację wina. Takie pakiety kupują turyści (zielonogórzanie również) i wędrują z nimi od piwnicy do piwnicy, degustując wino.

- Dni Otwartych Piwnic to taki moment, kiedy możemy się pochwalić owocami naszej ciężkiej pracy. W taki bardziej kameralny sposób, degustując wino, żeby porozmawiać z gośćmi. Serdecznie państwa zapraszam - zachęca Katarzyna Żelazny z winnicy Żelazny. Jej stoisko znajduje się w Sali Szeptów przy ul. Sowińskiego.

- Tym razem ustaliliśmy z Bachusem, że nie będzie to spacer, lecz maraton. Przejść przez wszystkie 23 piwnice i spróbować wyrobów z 32 winnic? Bez pomocy Bachusa nikt nie będzie w stanie tego zrobić - żartuje prezydent Kubicki.

- Nikt - Bachus zgadza się z prezydentem. - Pomogę. Damy radę.

- Zapraszamy wszystkich na maraton po naszych zielonogórskich piwnicach winiarskich. Gratuluję Fundacji Tłocznia wspaniałej inicjatywy, wspaniałego pomysłu - mówi J. Kubicki. Znakoμίta impreza i fajnie się rozwija. Zielona Góra była, jest i będzie stolicą polskiego wina. Zapraszam do napełnienia pucharów i zwiedzania piwnic.

(tc)

* Program wydarzenia na stronie www.fundacjatlacznia.pl

AKCJA

Flamenco dla chorego Bartka

Koncert charytatywny „Flamenco dla Bartka” ma pomóc w zebraniu pieniędzy na leczenie i rehabilitację Bartosza Niewiadomskiego. Odbędzie się w piątek, 9 czerwca, o 19.30 w Piekarni Cichej Kobiety przy ul. Fabrycznej.

- Bartek to mój najstarszy brat, człowiek o wielkim sercu i szerokim uśmiechu, najlepszy wujek świata, miłośnik Grecji. Zachorował na raka. Niestety, jego mózg zaatakował glejak, no-

wotwór o naturze paskudnej i przebiegłej - tłumaczy Aleksandra Niewiadomska-Pakuła, siostra zielonogórzanina.

Mężczyzna zmagają się z chorobą od października ub.r. - Jest już po operacji wycięcia guza i sześciotygodniowym leczeniu onkologicznym, radioterapii i chemioterapii. Bartek zniósł to wszystko bardzo dzielnie, jego pogoda ducha zaskakiwała każdego. Ale już kilka tygodni po wyjściu ze szpitala nasiliły się ataki padaczkowe i ponownie do niego trafił - tłumaczy pani Aleksandra.

Obecnie przypadek zielonogórzanina jest konsul-



Bartosz Niewiadomski

FOT. ARCHIWUM DOMOWE

towany w klinice w Lublinie, która oferuje nowoczesną metodę leczenia guzów mózgu pn. NanoTherm. - Kuracja nie jest finansowana z Narodowego Funduszu Zdrowia, kosztuje ponad 200 tys. złotych. Tymczasem zasiłek ledwo wystarcza na „przeżycie”, nie ma mowy, by z niego pokryć koszty leczenia i później rehabilitacji - wyjaśnia A. Niewiadomska-Pakuła.

Aby finansowo pomóc choremu, dzięki uprzejmości Piekarni Cichej Kobiety, w piątek odbędzie się koncert charytatywny „Flamenco dla Bartka”, podczas którego na scenie swój talent zaprezentuje gitarzysta Mi-

chał Czachowski. Występ usławi także Anna Mendak, uznana tancerka orientalna i flamenco. Celem imprezy jest zebranie środków na leczenie B. Niewiadomskiego.

Jak do całej sprawy podchodzi sam zainteresowany?

- Jestem zaskoczony bezinteresownością ludzi, którzy starają się mi pomóc w tych ciężkich chwilach. Bardzo dziękuję za każde wsparcie - podkreśla pan Bartek. - Myślę, że koncert flamenco to ciekawy i fajny pomysł. To również piękny gest, który dodaje mi siły i napełnia pozytywną energią.

(md)

WYDARZENIE

Wędkarski Dzień Dziecka

W niedzielę, 11 czerwca, o 9.30 startuje Wędkarski Dzień Dziecka. Od kilku lat na Wągmostawie rodziny piknikują, odpoczywają i wędkują. W takiej atmosferze odbywają się zawody dla najmłodszych. - W dwóch kategoriach startuje blisko 40 dzieci - mówi Henryk Nowak z Polskiego Związku Wędkarskiego. - Dla uczestników przygotowano medale oraz poczęstunek, dla zwycięzców nagrody. Wydarzenie organizuje Rejon PZW Zielona Góra i Zarząd Koła PZW nr 13 Drobnica w Zielonej Górze. Rywalizacja odbywa się w dwóch grupach wiekowych: 6-9 i 10-14 lat. Zawody potrwać około dwie godziny, złowione ryby zostaną zważone. Zapisy na miejscu. (ah)

OS. POMORSKIE* OS. ŚLĄSKIE

Wielka mobilizacja na osiedlach

Konflikt między częścią mieszkańców a władzami SM Kisielin wchodzi w decydującą fazę. 19 czerwca odbędzie się spotkanie dla członków spółdzielni, 24 czerwca głosowanie uchwał walnego zgromadzenia, dotyczące m.in. absolutorium dla zarządu SM Kisielin.

Warto podkreślić, że będzie to kluczowe głosowanie, które może otworzyć drogę do zmiany całego zarządu SM Kisielin. Jak będzie przebiegało?

- Spotkanie informacyjne dla członków spółdzielni odbędzie się 19 czerwca o godz. 19.00 w ZE nr 3 na Osiedlu Pomorskim. Wtedy wyjaśnimy, w jaki sposób będzie wyglądało głosowanie uchwał walnego zgromadzenia. Każdy zainteresowany będzie mógł się dowiedzieć, jak można ustanowić pełnomocnika, który mógłby nas zastępować na tym głosowaniu - tłumaczy mecenas Magdalena Bobek, która pomaga mieszkańcom.

Jedną z kwestii, o której zdecydować będą zielonogórzanie podczas głosowania, będzie absolutorium dla zarządu SM Kisielin. - Jest to forma oceny sposobu sprawowania funkcji i słuszności podejmowanych decyzji w spółdzielni. Brak

udzielenia absolutorium może stanowić podstawę do odwołania członków zarządu z funkcji. To prosty i wygodny sposób, aby każdy z członków spółdzielni mógł wyrazić swoje niezadowolenie i wątpliwości dotyczące sytuacji na osiedlu - wyjaśnia mecenas Bobek.

Głosowanie na piśmie zostało zaplanowane na 24 czerwca. - Jak zawiadomił nas zarząd spółdzielni, odbędzie się ono w klubie „Grymas” na Osiedlu Pomorskim 8a w godz. od 10.00 do 15.00. Zachęcam wszystkie osoby pragnące zmian w funkcjonowaniu SM Kisielin do udziału. Wysoka frekwencja jest kluczowa, to jest decydujący moment! - podkreśla M. Bobek. (md)

DRZONÓW

Piknik Czołgisty

Z okazji Święta Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych Lubuskie Muzeum Wojskowe zaprasza na Piknik Czołgisty, który odbędzie się w niedzielę, 18 czerwca, w godz. 10.00-17.00. Bohaterami wydarzenia będą czołgi T-34-85, T-72 A, Leopard 2 oraz wyremontowany po latach prom samobieżny GSP-55, który służył do pokonywania przeszkód wodnych. W programie m.in. prezentacje gąsienicowych wozów bojowych, pokaz jazdy i rozkładania promu GSP-55, otwarte przedziały bojowe i kierowania czołgów. Nie zabraknie stoisk handlowych i modelarskich oraz wojskowej grochówki. Wstęp w cenie biletu do muzeum (20 zł, ulgowy - 15 zł). (el)



cytat tygodnia

Niewiarygodne, ile śmieci znajdujemy codziennie na terenie budowy Kaczego Dołu. To bardzo frustrujące, że są wśród nas osoby, którym brakuje szacunku dla naszej wspólnej przestrzeni.

radny Filip Czeszyk

Dziewięć nowych kierunków. Który wybierzesz?

Uwaga przyszli studenci! Uniwersytet Zielonogórski rozpoczął rekrutację na nowy rok akademicki 2023/24. Od października będzie kształcił m.in. przyszłe położne i inżynierów systemów miejskich.

Dla przyszłych studentów uczelnia przygotowała łącznie ponad 6200 miejsc. Prawie tyłu jest tegorocznych lubuskich maturzystów - na nich na stacjonarnych studiach pierwszego stopnia i jednolitych magisterskich czeka blisko 2800 miejsc. Mają w czym wybierać. Na 12 wydziałach UZ jest aż 68 kierunków, w tym dziewięć nowych: inteligentne systemy miejskie, inżynieria lotnicza, międzynarodowe stosunki polityczne, położnictwo, sport, czekająca jeszcze na zgodę resortu inżynieria materiałowa i recykling, a także angielskojęzyczne: astronomia, ekonomia oraz zarządzanie i inżynieria produkcji. Powstały w odpowiedzi na potrzeby rynku pracy.

Na problemy

To kłopoty kadrowe dały impuls do stworzenia np. studiów położniczych. Według



- Na kierunku inteligentne systemy miejskie będziemy kształcić specjalistów do zarządzania i rozwoju smart city - mówi dr hab. inż. Sylwia Myszograj

FOT. KAZIMIERZ ADAMCZEWSKI

raportu Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych w ub. r. w Lubuskim położnych było tylko 435. W tym aż 139 posiadała już uprawnienia emerytalne, 193 były po pięćdziesiątce i tylko 103 miały od 21 do 50 lat. Średnia wieku lubuskich położnych wynosiła więc blisko 56 lat. Kto za kilka lat miałby opiekować się lubuskimi noworodkami i ich mamami?

Jak informuje mgr Grażyna Milewska-Wilk z UZ, studia na nowym kierunku stacjonarnym będą trwały trzy lata. Na kandydatki i kandydatów w tym roku czeka 30 miejsc.

Znacznie wyżej uczelnia oceniła zapotrzebowanie na kierunek o krótkiej nazwie sport, przygotowując tu na studiach stacjonarnych i zaocznych łącznie aż 90 miejsc. Sport zastąpi wcześniejszy WF, który nie cieszył się już zainteresowaniem. Przyszli absolwenci nie chcieli i nie zostaną nauczycielami. - Zdo-

będą wiedzę i umiejętności z nauk o zdrowiu, o kulturze fizycznej, o projektowaniu i realizowaniu treningu indywidualnego i w wybranych dyscyplinach sportu. Po ukończeniu studiów mogą zostać asystentami trenera, instruktorami sportowymi czy trenerami personalnymi - wyjaśnia dr Ewa Skorupka.

Na nowe czasy

... jest kierunek o tajemniczej nazwie inteligentne systemy miejskie. - Przygotuje on absolwentów do zarządzania infrastrukturą i systemami nowoczesnego miasta, będziemy kształcić specjalistów do zarządzania i rozwoju smart city. W dobie postępującej urbanizacji, zmian klimatycznych, transformacji energetycznej czy informatyzacji życia społecznego zapotrzebowanie na inżynierów systemów miejskich będzie rosło. Wyzwaniem jest, by w rosnących miastach lu-

dzie żyli zdrowo i wygodnie, a gospodarka rozwijała się bez negatywnego wpływu na środowisko - wyjaśnia dr hab. inż. Sylwia Myszograj. Studia licencjackie w trybie stacjonarnym i zaocznym będą miały charakter interdyscyplinarny, przyszłym studentom uczelnia w sumie oferuje 60 miejsc.

Inny nowoczesny kierunek to międzynarodowe stosunki polityczne. Sama nazwa nie brzmi obco - studia przygotowują absolwenta do pracy m.in. w instytucjach unijnych, samorządach czy podmiotach gospodarczych utrzymujących kontakty międzynarodowe. Ofertę UZ przedstawia dr Andrzej Tyda: - Student pozna tu dwa języki obce oraz polityczne, gospodarcze i kulturalno-religijne uwarunkowania innych państw, uzyskując kompetencje do wchodzenia w relacje z ich przedsiębiorstwami, instytucjami czy organizacjami. (el)

MUZEUM

Wystawa z pompą

Sikawki, mundury strażackie, medale, banknoty, zdjęcia, sztandary - kto za młodu chciał zostać strażakiem, na pewno odnajdzie się na wystawie w Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Okazją do zaprezentowania historycznej i współczesnej działalności OSP na Ziemi Lubuskiej jest setna rocznica powstania Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Na wystawie zgromadzono m.in. przed-

wojenny sprzęt pożarniczy. - Jubileuszowa ekspozycja jest wyrazem uznania wobec wszystkich strażaków - ochotników, którzy angażują się w działania przeciwpożarowe i ratownicze - mówi Edward Fedko, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa Lubuskiego.

Za zgromadzeniem bogatej kolekcji eksponatów stoi Mieczysław Witczak, druh z OSP w Międzyrzeczu. Ma już wsparcie burmistrza i liczy, że powstanie tam muzeum. - Ekspozycje przyjechały z całej Polski, kolekcja systematycznie się rozra-

sta. W zbiorach mamy 20 samochodów, czterokołowe sikawki i mnóstwo gadżetów kolekcjonerskich - relacjonuje.

M. Witczak nad kolekcją czuwa od 1998 roku. Rekwizyty na co dzień są przechowywane w Kęszycy Leśnej, w pomieszczeniach, które zostały po sobie wojska radzieckie. - Jako muzealnik jestem pod wrażeniem rewelacyjnego stanu, w jakim są obiekty - przyznaje Leszek Kania, dyrektor MZL.

Wystawę w Zielonej Górze można zwiedzać do 10 września.



(ah) **Na wystawie zgromadzono m.in. przedwojenny sprzęt gaśniczy**

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Strażacka i łowiecka brać świętują

W miniony weekend dwie duże społeczne organizacje świętowały stulecie: Polski Związek Łowiecki i Związek Ochotniczych Straży Pożarnych. Pierwszy, choć wzbudza kontrowersje mieszczuchów oderwanych od realiów świata lasów i pól, ma niemałe zasługi dla ratowania polskiej przyrody. Gdyby nie myśliwi, z naszego krajobrazu dawno temu zniknąłby żubr, bóbr, gluszek, cietrzew, a zwierzyzna zjadłaby pracę polskich rolników. Mało kto wie, że najbardziej znana organizacja ochrony przyrody - WWF - została założona właśnie przez tych, którzy tę przyrodę ratują i użytkują.

Z kolei zrzeszeni w OSP ratują nasze życie, zdrowie i mienie. Nie na darmo na strażackich sztandarach wyczuwa się hasło „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”. Choć sam należą do strażackiej braci, czasy biegania z węzłem mam już dawno za sobą. Siwy włos na głowie sprzyja jednak refleksji: co sprawia, że ludzie chcą narażać zdrowie i życie dla innych, najczęściej sobie nieznanym osobom? Altruizm? Adrenalina?



Wyniesione z domu przeświadczenie, że człowiek rodzi się, by pomagać innym? Co jest w strażackim, społecznym powołaniu, że dziesiątki młodych ludzi chcą wylewać pot na ćwiczeniach i przeżywać trud akcji? Kiedy obserwuję młodego kolegę, radnego Pawła Wysokiego, który kilka lat temu „wkręcił się” do OSP Sucha, a teraz na naszych spotkaniach o niczym innym nie opowiada, tylko o tym, co zrobili dla dzieci, komu ze starszych pomagali i jak to jest wyjść z aparatem tlenowym w zadymionej piwnicy Castoramy, to mówię poetą - „serce rośnie”.

W piątek w Muzeum Ziemi Lubuskiej otwarto piękną wystawę z okazji stulecia istnienia związku OSP. Pokazano rzeczy ocalone od zapomnienia przez społeczników z OSP Międzyrzec. Dla mnie to dobry pretekst dla skreślenia paru słów o naszych strażakach. Kiedy łącono gminę z miastem, przeciwnicy połączenia mówili, że w mieście OSP „zginą”. Jest na odwrót. Janusz Kubicki, choć wcześniej z ruchem strażackim do czynienia nie miał, zrozumiał, jaką wartością są dla miejskiej społeczności druhowie-ochotnicy. Dofinansował OSP na skalę niespotykaną w Polsce. Za jego prezydentury-prezury chyba każda zielonogórska OSP otrzymała nowy samochód i duże pieniądze na działanie. Jak mawia prezes wojewódzki druh Edward Fedko:

„zielonogórskie straże mają się jak pączusie w maśle”. Oczywiście apetyt rośnie... Strażacy z Kisielina już witają się z nowym wozem bojowym, strażacy z Raculi chodzą za nową remizą i za kilka lat dopną swego. Inni też będą się rozwijali. Ale druhowie odwdzięczają się nam swoją pracą. Są wszędzie tam, gdzie ich potrzebujemy - przy wypadkach, tam gdzie się pali i gdzie trzeba kota ściągnąć z drzewa, a w Wielkanoc robią nam wielki śmigus-dyngus. Czy wiecie, że Castorama funkcjonuje tylko dlatego, iż co noc druhowie pełnią tam prewencyjny dyżur? My robimy zakupy, a oni, niewidoczni, pilnują byśmy mogli robić to bezpiecznie. Wszystko to jest możliwe dzięki dziesiątkom zapaleńców. Wybaczcie, że nie wymienię ich nazwisk, bo jak kogoś pominię, będzie niesprawiedliwie. Więc tylko powiem, że na czele tego ruchu stoi druh Jan Rusak, gość z niesamowitą energią, który, tak podejrzewam, o straży myśli 23 godziny na dobę. A ponieważ skończył się maj - „miesiąc ogniowych straży”, tym felietonem chęć im oddać honory. Znow zacytuję druha Edwarda: „Krótko mowa, pikno mowa, niechaj żyje straż ogniowa!”. PS. Na otwarciu wystawy „odnalazł się” pierwszy sztandar zielonogórskich strażaków, ten z 1945 r. Uważaliśmy go za zaginiony, a tu masz... Znajduje się w zbiorach Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach, o czym na wernisazu powiedział, będący gościem, dyrektor tej placówki.

INWESTYCJE

Przetarg rozstrzygnięty. Czas budować schronisko

Czworonożni mieszkańcy schroniska dla bezdomnych zwierząt wkrótce będą mieć nowy, piękny dom. Koszt inwestycji jest wyższy niż zakładano, ale miasto dołoży pieniądze. - W najbliższych dniach podpiszemy umowę z wykonawcą - zaznacza radny Paweł Wysocki.

Przypomnijmy, w maju otwarto oferty przetargowe na budowę nowego schroniska dla zwierząt przy ul. Szwajcarskiej. I od razu pojawił się problem - potencjalni wykonawcy inwestycji zaproponowali kwoty wyższe niż 10 mln zł, które miasto zapisało w budżecie. Najtańsza oferta firmy Perbud z Zielonej Góry opiewała na ok. 13,2 mln zł. Prezydent Janusz Kubicki od początku jednak podszedł do sytuacji ze spokojem.

- Nie ma co załamywać rąk, trzeba robić swoje. Dlatego poruszymy kwestię brakujących około 3 mln zł na sesji rady miasta. Jestem przekonany, że radni też kochają zwierzęta i będą chcieli pomóc - przekonywał. I faktycznie, podczas ostatniej sesji zdecydowano o zwiększeniu środków w wieloletniej prognozie finansowej Zielonej Góry, co pozwoli sfinansować budowę nowego schroniska.

Najpierw psiarnia

- Bardzo się cieszę, dzięki temu mogliśmy rozstrzygnąć przetarg - mówi Paweł Wysocki, radny Zielona Raza. - Odbiliśmy już pierwsze spotkanie z głównym wykonawcą, firmą Perbud. Oficjalne podpisanie umowy nastąpi w najbliższych dniach. Co ważne, przedsiębiorstwo zobowiązało się do szybkiego dostarczenia tymczasowych kojców. Zwierzęta będzie można wkrótce przenieść na drugą stronę schroniska, żeby nie przeszkadzały im prace budowlane.

Jak zaznacza radny Wysocki miasto jest w stałym kontakcie z powiatowym lekarzem weterynarii, chcąc zapewnić zwierzętom odpowiednie, bezpieczne warunki podczas robót.

Pierwszy etap budowy schroniska to postawienie nowej dwukondygnacyjnej psiarni. Czworono-



FOT. BARTOŚ MIROSLAWSKI
- Zaczniemy od budowy psiarni. Wkrótce zwierzęta zostaną przeniesione na drugą stronę schroniska, żeby nie przeszkadzały im prace budowlane - mówi Paweł Wysocki.

gi mają otrzymać wygodne boksy z wybiegami. Pomieszczenia będą klimatyzowane i ogrzewane, co zapewni zwierzętom większy komfort. Budynek będzie podzielony tak, aby odseparować od siebie suki karmiące, ale też psy chore czy agresywne. Nie zabraknie bawialni i specjalnego terenu rekreacyjnego.

Potem przyjdzie czas na nową kociarnię.

Większa szansa na adopcję

- Cały projekt był konsultowany z przedstawicielami OTOZ Animals, którzy zarządzają zielonogórskim schroniskiem - podkreśla P. Wysocki. - Osobiście cieszę się, że zrealizuje go lokalna firma, bo prawdopodobnie skorzystają na tym nasi podwykonawcy z branży budowlanej w Zielonej Górze.

Obecnie w zielonogórskim schronisku przebywa ok. 190 psów oraz

ok. 150 kotów. - Kociańki ostatnio przybywały w szybkim tempie. Mieliśmy dzień, w którym trafiło do nas aż 30! - mówi Karolina Gasiewicz z OTOZ Animals. - Budowa schroniska to wspaniała wiadomość, większość tego typu placówek w Polsce jest niedofinansowana. Już wkrótce nasi podopieczni nie będą musieli przybywać w zimowe dni w zewnętrznych kojcach, na dworze, przy minusowych temperaturach. To nie wpływało dobrze na ich zdrowie.

Zdaniem K. Gasiewicz lepsze warunki życia pozytywnie wpłyną na czworonogi. - Będą się czuły lepiej, więc będą się lepiej zachowywać. Dzięki temu będzie dla nich można łatwiej znaleźć nowy dom i to również jest bardzo ważne w kontekście budowy nowego schroniska - dodaje.

(md)

DOIT! RAP FEST
9-10 czerwca | Łagów Lubuski

PALUCH | MALIK MONTANA
PEJA | SMOLASTY | POPEK
KUBAŃCZYK | MR. POLSKA | FILIPEK
WAC TOJA | BABA HASSAN | B.R.O | CÓRY
LAMAY | LAV' | POLEPIONY | PALMOWSKI | NIEDŹWIEDŹ

www.festiwale-doit.pl /doitrapfest

Patronat:

Partnerzy: mBank, ESKA, index, DOIT!, KOIMEX, GL@BTRANS, CONTACT, TERAZ LUBUSKIE, Agencja Reklamowa, CAR PRESTIGE, PKS Zielona Słona, pepsi max, LECH, Picars, PHUJAMNIUK

DISCO ŚWIEBODZINEIRO
16-17 czerwca | Świebodzin

BOYS | **PIĘKNI I MŁODZI** | **MIG**
WEEKEND | **MIŁY PAN** | **DISCOBOYS**
MIRAMI (SEXUALNA) | **TEAM SKOLIM** | **AFTER PARTY**

Oraz: Smoliński | Skaner | Top-One | D-Bomb | Topky | Atest

www.festiwale-doit.pl /discoswiebodzineiro

Patronat:

Partnerzy: mBank, VOX, disco polo, POCO TV, DOIT!, phinance, KOIMEX, CONTACT, tel: 537 343 013, PHUJAMNIUK, TERAZ LUBUSKIE, ŚWIEBODZIN, Agencja Reklamowa, CAR PRESTIGE, pepsi max, HOTEL Sen, PKS Zielona Słona, GL@BTRANS

WYDARZENIE

Mnóstwo uśmiechów i zabawy na Magicznym Pikniku

Aeroklub Ziemi Lubuskiej w Przylepie przeżywał w minioną sobotę prawdziwe obłęzenie! Magiczny Piknik z okazji Dnia Dziecka przyciągnął tłumy. Na lotnisko dotarła też imponująca grupa rowerzystów biorących udział w Wiosennej Masie Krytycznej.



INWESTYCJE

Dzieci wybrały atrakcje! Co powstanie na Czarkowie?

To było zadanie dla najmłodszych uczestników Magicznego Pikniku w Przylepie. Pod szyldem akcji „Dzieciaki Wybieraki” zdecydowali, jak ma wyglądać kompleks rekreacyjno-sportowy na Osiedlu Czarkowo. - Chcemy kierować się potrzebami mieszkańców - podkreśla radny Filip Gryko.

O tym, że przed wjazdem na Osiedle Czarkowo w Łęczycy powstanie kompleks rekreacyjno-sportowy mówi się już od pewnego czasu. Sołectwo się rozrasta, więc miasto planuje stworzyć dla mieszkańców nowe, ciekawe atrakcje na terenie tzw. „wyciętego lasu”.

- Przygotowaliśmy wizualizację trzech koncepcji zawierające szereg różnych ciekawych elementów, m.in. boisko wielofunkcyjne, osobne do koszykówki, miasteczko rowerowe, labirynt dla młodzieży, padel, park trampolin, mały gaj czy też plac piknikowy - tłumaczy radny Filip Gryko. Co ważne, przed podjęciem ostatecznej decyzji o kształcie przedsięwzięcia zapytano dzieci i młodzież podczas Magicznego Pikniku w Przylepie o to, które atrakcje podobają im się najbardziej.



Najwięcej głosów, bo aż 381, dostał park trampolin

Trampoliny na podium

Nad głosowaniem przy pomocy specjalnych naklejek, oprócz radnego F. Gryko, czuwały społeczniczki Emilia Kondrad, Paulina Bogucka oraz Klaudia Baranowska. - Łącznie oddano 1982 głosy. Każde dziecko otrzymało po trzy naklejki, szacuje-

my więc, że w naszych konsultacjach wzięło udział około 660 najmłodszych zielonogórczyków. To bardzo dobry wynik - uważa E. Kondrad. I dodaje, że wszyscy uczestnicy otrzymali upominki, m.in. słodkości i bransoletki.

Jednym z głosujących był 10-letni Jędrzej Woźniak, któ-



Jędrzej Woźniak głosował na boisko, pumtrack i trampoliny

ry mieszka na Czarkowie. - Najbardziej bym chciał, żeby powstało boisko, pumtrack oraz park trampolin - mówił nam na pikniku chłopiec.

Jak ostatecznie rozłożyły się głosy?

- Najwięcej, bo aż 381 głosów, otrzymał park trampolin. Następne w kolejności

były: labirynt dla młodzieży - 294 głosy, pumtrack - 188 głosów oraz wieża kontrolna - 176 głosów - wylicza E. Kondrad.

Rodzice zaciekawieni

Radnego Zielona Razem cieszy, że zainteresowanie konsultacjami było duże. -

Nie tylko ze strony najmłodszych, ale również ich rodziców, którzy podchodzili i dopypywali o nasze plany. Przy tego typu inwestycjach zawsze chcemy kierować się potrzebami mieszkańców. Tak było m.in. w przypadku dachu nowego parkingu przy Palmiarni, minizoo w Ogrodzie Botanicznym i tak będzie teraz - podkreśla F. Gryko.

Jakie będą następne kroki miasta w sprawie terenu rekreacyjnego na Czarkowie? - Dokładnie teraz wszystko przeanalizujemy, tak aby biuro projektowe mogło przygotować inwestycję w kształcie uwzględniającym wyniki ostatnich konsultacji. Myślę, że jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to już w przyszłym roku, po wakacjach, mieszkańcy mogliby cieszyć się nowym, fajnym miejscem - mówi radny Gryko.

(md)

FOT. FRAGMENT PROJEKTU/UKASZ CHWAŁEK



Rocznicowy mural na murach aresztu



Mur aresztu przy ul. Łużyckiej opanują winiarze, książęta, przemysłowcy i sportowcy. Do Winobrania powstanie na nim długi na kilkadziesiąt metrów mural opowiadający historię naszego miasta. Pokazujemy jego fragment.

- To jeden z pomysłów na uczczenie jubileuszu 800-lecia powstania miasta i 700-lecia uzyskania praw miejskich - tłumaczy prof. Czesław Osekowski, przewodniczący komitetu organizacyjnego obchodów.

- My z chęcią się do niego włączyliśmy. Oddaliśmy miastu do dyspozycji mur okalający areszt, bo czujemy się częścią lokalnej społeczności i chcieliśmy wesprzeć obchody jubileuszu - tłumaczy Magdalena Wawrzyk, dyrektorka aresztu śledczego.

W miniony poniedziałek jury rozstrzygnęło ogólnopolski konkurs na mural. Wpłynęły cztery prace. Wygrał Ukasz Chwałek.

- Projekt przedstawia historię miasta ułożoną chronologicznie od lewej do prawej. Poczynając od 1222 r., w któ-

rym to Henryk Brodaty sprowadził pierwszych osadników, poprzez rok 1323, kiedy to Henryk IV nadał prawa miejskie - tłumaczy Ł. Chwałek. - Pokazuję w symboliczny sposób, jak Zielona Góra rozwijała się przez 800 lat do czasów współczesnych.

Ostatnim obrazem jest wiza Zielonej Góry, miasta, które wciąż się rozwija i patrzy w przyszłość.

Na całym muralu przewija się uniwersalny motyw winiarstwa oraz dobrej zabawy. W tej chwili artysta pracuje nad drobnymi ko-

rektami zgłoszonymi przez jury. Na przykład postaci książąt mają nawiązywać do portretów znajdujących się w zielonogórskim muzeum. Mural ma być gotowy na tegoroczne Winobranie.

(tka)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszony wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302,**
(+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA**o przyjęciu dokumentów wymagających udziału społeczeństwa**

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) **zawiadamiam** o przyjęciu dokumentów:

- 1) *miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Anny Jagiellonki i ul. Elektrycznej w Zielonej Górze*, uchwalonego uchwałą nr **LXXI.1049.2023** Rady Miasta Zielona Góra z dnia 30 maja 2023 r.;
- 2) *zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego północnej części Lubuskiego Parku Przemysłowo - Technologicznego w Zielonej Górze*, uchwalonego uchwałą nr **LXXI.1051.2023** Rady Miasta Zielona Góra z dnia 30 maja 2023 r.

Informuję, że z treścią ww. dokumentów oraz z uzasadnieniem i podsumowaniem można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, 65-424 Zielona Góra w godzinach od 8.30 do 14.00 w pokoju nr 809.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA**o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego północnej części Lubuskiego Parku Przemysłowo - Technologicznego w Zielonej Górze oraz w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko planu miejscowego**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023r. poz. 977), art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr **LXXI.1050.2023** z dnia 30 maja 2023r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego północnej części Lubuskiego Parku Przemysłowo - Technologicznego w Zielonej Górze.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Zielona Góra, ul. Podgórzna 22, 65-424 Zielona Góra, w terminie **do dnia 30 czerwca 2023 r.**

Wnioski można składać w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy. Wnioski dotyczące strategicznej oceny na środowisko można złożyć również ustnie do protokołu.

Właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit.g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA**o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie kąpieliska przy ul. Botanicznej w Zielonej Górze oraz w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko planu miejscowego.**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977), art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr **LXXI.1053.2023** z dnia 30 maja 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie kąpieliska przy ul. Botanicznej w Zielonej Górze.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Zielona Góra, ul. Podgórzna 22, 65-424 Zielona Góra, w terminie **do dnia 7 lipca 2023 r.**

Wnioski można składać w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy. Wnioski dotyczące strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można złożyć również ustnie do protokołu.

Właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit.g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA**o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Przylep-Zakładowa w Zielonej Górze oraz w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko planu miejscowego.**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977), art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr **LXXI.1054.2023** z dnia 30 maja 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Przylep-Zakładowa w Zielonej Górze.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu miejscowego oraz w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Zielona Góra, ul. Podgórzna 22, 65-424 Zielona Góra, w terminie **do dnia 30 czerwca 2023 r.**

Wnioski można składać w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy. Wnioski dotyczące strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można złożyć również ustnie do protokołu.

Właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit.g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

LEKKOATLETYKA

Człowiek, który przeskoczył siebie

Przed kilkoma dniami zmarł Edward Czernik. Wielokrotny mistrz i rekordzista Polski, znakomity skoczek wzwyż, potem trener. Przez większość część życia był związany z Zieloną Górą.

Edward Czernik urodził się w 1940 roku w Dublanach, w regionie lwowskim. Po wojnie, jak wielu Polaków z Kresów, jego rodzina przeniosła się na Ziemię Zachodnie, konkretnie do Górzycy koło Słubic. Zaczynał, jak większość młodych chłopców w tamtych czasach, od piłki nożnej. Wystartował w lekkoatletycznych zawodach szkolnych, w których wygrał skok wzwyż z rezultatem 1,45 m. Jako uczeń Liceum Pedagogicznego w Ośnie Lubuskim wziął udział w zawodach w Gorzowie. Tam wypatrzył go trener Zbigniew Majewski i ściągnął do Zielonej Góry. Zaczął robić postępy.

Rekord w Szwecji

Pierwszy sukces osiągnął we Wrocławiu. Tak o tym występie opowiadał Szymonowi Kozicy w książce „Mistrzowie, legendy, idole. Z kart historii lubuskiego sportu”: - Zdołem tam tytuł mistrza Polski juniorów. W związku z tym jeden z redaktorów „Sztandaru Młodych” napisał, że taki mały, gruby z Zielonej Góry wygrał, ale bez perspektywy. Ja to sobie



Edward Czernik był pięciokrotnym mistrzem Polski i siedmiokrotnym rekordzistą kraju

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

przeczytałem i postanowiłem, że będę dzień i noc trenował, ale pokażę ci, że potrafię jakiś tam sukces osiągnąć. No i po roku bardzo ciężkiego treningu, dwa razy dziennie, już zacząłem liczyć się w kategorii seniorów, mimo że byłem jeszcze juniorem.

Tak się stało i wkrótce E. Czernik został nie tylko najlepszym skoczkami w Polsce, ale jednym z najlepszych w Europie i świecie. Bił kolejne rekordy, zdobywał tytuły. Przed igrzyskami olimpijskimi w Tokio w 1964 r. śrubował swój najlepszy wynik. W 1963 r. skoczył 2,15 m., w lipcu 1964 r. - podczas mityngu w Szwecji - uzyskał, jak się potem okazało, swój najlepszy wynik - 2,20 m. Stał się jednocześnie jednym z faworytów do podium w Tokio. Niestety, ten występ nie należał do udanych. E. Czernik z rezultatem za ledwie 2,06 m. zajął dopiero 11. miejsce. Jak potem mówił, ta trauma i świadomość niewykorzystanej szansy została z nim do końca życia. Później prześladowały go kontuzje, które uniemożliwiły mu wyjazd na kolejne igrzyska w Meksyku.

Zawsze pomocny

Po zakończeniu kariery E. Czernik, absolwent Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu, został trenerem, szkółką młodych adeptów skoków, potem zajął się kadrą narodową, którą prowadził w latach 1976-1980. Przez ponad 20 lat był trenerem w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, tam zajmował się także długodystansowcami, miotaczami i wieloboistami. Po powrocie do Zielonej Góry, już na zasłużonej emeryturze, zawsze służył radą i pomocą środowisku lekkoatletycznemu. W 1985 r. napisał autobiograficzną książkę wydaną przez Lubuskie Towarzystwo Kulturalne pod tytułem „Przeskoczyłem siebie”.

W sumie był pięciokrotnym mistrzem Polski (lata 1961, 63, 64, 66, 67), siedmiokrotnym rekordzistą kraju (od 2,08 m. w 1961 r. do 2,20 m. w 1964). Pozostał rekordzistą Polski stylem przrzutowym. 28 razy wystąpił w reprezentacji Polski w meczach międzypaństwowych, odnosząc w nich 12 zwycięstw indywidualnych.

(af)

PIŁKA NOŻNA

Jeszcze dwa mecze

Tylko jeden punkt w czterech ostatnich spotkaniach zdobyli w III lidze piłkarze Lechii Zielona Góra. Do końca sezonu zostały jeszcze dwie kolejki.

W ostatnią sobotę zielonogórzanie przegrali z Pniówkiem Pawłowice Śląskie 2:3. Skład Lechii jest coraz młodszy, średnia wieku wyjściowej jedenastki w ostatnim meczu wyniosła 20 lat. Raz,

że kontuzje, dwa, że ekipa Andrzeja Sawickiego pewna jest utrzymania i może ogrywać młodzież. Skutkuje to osuwaniem się w tabeli. Po ostatnim spotkaniu zielonogórzanie plasują się na ósmej pozycji, a długo byli na piątym miejscu. Dotychczas zgromadzili 47 punktów. Odnieśli 12 zwycięstw i zanotowali po 10 remisów i porażek.

Szansę występu na III-ligowych boiskach dostali 16-latkowie, a nawet 15-latkowie. - Raz sobie lepiej radzą, raz gorzej - ocenia Maciej Murawski, prezes Lechii Zielona Góra. Ten poligon dla młodych

traktuje jako przegląd kadr, który ma dać odpowiedź na pytanie: kto będzie przydatny m.in. w kolejnym sezonie? - W tej chwili nie ma znaczenia, którą lokatę zajmujemy. To nie jest ekstraklasa, że za każde miejsce dostaje się kolejną kwotę - dodaje M. Murawski.

Wiadomo, że na stanowisku pozostanie trener Sawicki. Rozpoczęły się też rozmowy z zawodnikami. - Chcielibyśmy pozyskać kilku graczy. Rozmawiamy, obserwujemy. Na pewno widzielibyśmy więcej doświadczonych zawodników - podkreśla sternik zespołu, który liczy, że

Lechia będzie personalnie mocniejsza w przyszłym sezonie. - Musimy jednak czekać na okazję. Nie będziemy się licytować o zawodników. W najbliższą sobotę Lechia zagra w Goczałkowicach Zdroju z LKS-em (14.30), czyli drużyną Łukasza Piszczka. Rywal traci cztery punkty do Lechii i w tabeli jest 11. W ostatniej kolejce przegrał w Gorzowie ze Stilonem 0:1. Na zakończenie zmagania w tym sezonie, zielonogórzanie będą czekać derby na „dołku” z Wartą Gorzów - 17 czerwca o 17.00. Przeciwnik z północy województwa balansuje tuż nad strefą spadkową. (mk)

FOT. DB TEAM/DARIUSZBICZYNSKI.PL



Mateusz Surożyński był obok Rafała Ostrowskiego (obaj rocznik 1996. najstarszym graczem Lechii, który wyszedł na mecz z Pniówkiem w podstawowym składzie

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Szklany sufit

Pisałem przed tygodniem, że w finale ekstraklasy koszykarzy będę trzymać kciuki za Kingiem. Trzymam i jak na razie pomaga. Zespół powszechnie lubianego u nas trenera Arkadiusza Miłoszewskiego, który jako kilkuletni asystent w Zielonej Górze zrobił w karierze szkoleniowca wielki krok do przodu, jest na najlepszej drodze do złota. Wygrać dwa razy we Wrocławiu z ciągle aktualnym mistrzem Polski Śląskiem to jest coś! Oczywiście walczą się do czterech zwycięstw i pewnie wrocławianie zrobią wszystko, by przedłużyć serię, ale styl i rozmiar tych wygranych był imponujący. Wyglądało to bardzo fajnie, a bezradność gospodarzy, którzy w Hali Stulecia raczej tak się nie poddają, była doprawdy zastanawiająca. Zaskoczyła mnie tylko niewiedza prowadzących transmisję. Słusznie chwaliąc Kinga i prognozując, wzięwszy pod uwagę dwa zwycięstwa we Wrocławiu, że szczecinianie mogą wygrać 4:0, zastanawiali się, czy ktoś już tego dokonał. Oczywiście - przecież



Zastal (wtedy jako Stelmet) w finałach rozgromił Turów Zgorzelec, a potem Rosę Radom po 4:0! Doświadczony redaktor od zawsze siedzący w koszykówce, dziś komentator, a kiedyś trener - także Zastalu - i taka dziura w pamięci! Teraz dwa mecze w Szczecinie. Czy King już może przymierzać koronę? Myślę, że tak i tego mu bardzo życzę. Oczywiście chętnie widziałbym w finale Zastal, ale cóż...

Nie zamierzam już narzekać na brak zwycięstw zielonogórskiej Lechii, które tej wiosny okazały się stałym motywem. Ostatni mecz z Pniówkiem Pawłowice, gdzie w pierwszej jedenastce zagrało aż dziewięciu młodzieżowców, był fajnym widowiskiem, juniorzy walczyli żywiłowo, z sercem i dobrze się oglądało. Wszystko więc było OK. Poza wynikiem, bo wygrał rywal. Rozumiem ideę wystawiania młodych, skoro na koniec sezonu jest za to premia, a każda złotówka się przecież liczy. Z drugiej strony kibic inny niż ja i grupa do mnie podobnych, którzy będą na meczu zawsze, niezależnie od ligi, postawy zespołu, pogody i czego tam jeszcze, po dwóch, trzech przegranych spotkaniach zniechęci się i już się nie pojawi.

Jestem ostatnim, który narzekałby, jak klub jest prowadzony. Wiele się zmieniło na lepsze, funkcjonuje normalniej i nikt już nie słyszy o długach, co było motywem przewodnim przez ostatnie kilkadziesiąt lat. Tyle, że nad futbolem w Zielonej Górze jest szklany sufit. Moim zdaniem nie do przebicia. Miasto daje na futbol tyle, ile daje i to się pewnie nie zmieni. Można tylko podawać przykłady mniejszych ośrodków z tej samej ligi ze znacznie większymi dotacjami. Tylko co z tego? U nas priorytetem jest żużel. Na to idą największe środki, wsparcie - nie tylko finansowe - władz i niewiele dla futbolu się zmieniło po tym, jak z listy dotowanych spadła, niestety, koszykówka. Tak było, jest i pewnie będzie. Stąd doceniając wszystko, co robią działacze i sztab szkoleniowy, wyżej nie podskoczmy, bo nad głową klubu ciągle jest ów szklany sufit finansowych i pewnie organizacyjnych możliwości. Do tego wizję o nowym, prawdziwym stadionie piłkarskim możemy odłożyć na półkę z napisem „marzenia”. W obecnym układzie politycznym w regionie i kraju jest to po prostu niemożliwe. Możemy tylko zazdrościć, że wzięli się za renowację albo budowę stadionów w Gorzowie i kilku innych miastach. Tak więc nie ma co narzekać i jeśli nie ma innych powodów do radości, cieszymy się choćby z pięknej bramki dla Lechii w ostatnim meczu, którą spokojnie można określić jako „stadion świata”. I tego się trzymajmy!

ZUŻEL

Dzieci szczęśliwe, bo „Myszy” najszybsze!

To było żuźlowe przedłużenie Dnia Dziecka. Świętowanie z najmłodszymi to normalny „dzień w biurze” Enei Falubazu. Zielonogórzanie w minioną sobotę pokonali pewnie H. Skrzydlewska Orła Łódź 57:33. W tę niedzielę, 11 czerwca, pojedną w Ostrowie Wielkopolskim przeciwko Arged Malesie. Mecz o 14.00.

Wynik wskazuje na gładkie zwycięstwo zielonogórzanie i tak było, ale kilkukrotnie goście się postawili. Spora w tym zasługa Mateusza Tondera. Wychowanek Falubazu udanie powrócił na zielonogórski tor w białoniebieskich barwach. Tonder zdobył 11 punktów z bonusem, co było najlepszym indywidualnym zwycięstwem w szeregach łodzian. Tylko on był w stanie sięgać po drużynowe zwycięstwa, wspólnie z Tomaszem Gapińskim. Tak było w biegach piątym i ósmym. Łodzianie wygrali je podwójnie. - Trochę się ten tor zmieniał, ale mniej więcej wiedzieliśmy, jak się dopasować - mówił po zawodach zielonogórzanie jeżdżący w Łodzi.

Wyścig Tondera z Przemysławem Pawlickim był ozdobą spotkania. Lider Falubazu w wyścigu 11. toczył cieka-



Nie tylko najmłodsi mają frajdę z jazdy Falubazu w tym sezonie

FOT. MARCIN KRZYWICKI

wy pojedynkę i dopiął swego na ostatnim okrążeniu, wcześniej - w biegu siódmym - wyrubował rekord toru. Teraz to 59,22 sek. Pawlicki, podobnie jak w Łodzi, poja-

wił się na torze czterokrotnie, wszystkie biegi wygrywając. Tym samym umacnia się na pozycji najsukuteczniejszego zawodnika I ligi z imponującą średnią biegową 2,6.

Do tego najsukuteczniejszym obcokrajowcem zapleczka jest Rohan Tungate (2,3), w dziesiątce jest też Krzysztof Buczkowski (2,4) i Rasmus Jensen (2,2). Czy do takiej drużyny jedzie się... jak na ścieżce? Coś w tym jest, bo trener Marek Cieślak powiedział, że mecz w Zielonej Górze potraktował jako przetarcie przed kolejnymi, znacznie ważniejszymi spotkaniami. Stąd - jak tłumaczył - odsunięcie ważnego ogniwa, Jakuba Jamroga i szansa dla tych, którzy bardziej potrzebują jazdy.

Po raz pierwszy o ligowe punkty przed własną publicznością pojechał Luke Becker. Amerykanin w czterech startach zdobył pięć punktów z bonusem. Był pod wrażeniem atmosfery na zielonogórskim stadionie. O nią zadbali też najmłodsi kibice. Między biegami nie brako-

wało muzycznych akcentów z dzieciństwa.

Falubaz jedzie jak z nut, a w niedzielę po raz pierwszy w tym sezonie zmierzy się z Arged Malesą w Ostrowie Wlkp. Spadkowiec z PGE Ekstraligi na razie rozczarowuje. W miniony weekend ostrowianie przegrali znacząco w Bydgoszczy z Abramczyk Polonią 34:56. A że w tabeli ścisk, porażka od razu zepchnęła ostrowian aż na szóste miejsce. Podopieczni Mariusza Staszewskiego mają na koncie trzy zwycięstwa i trzy porażki. Pod względem średniej liderem drużyny jest Grzegorz Walasek. Doświadczony żuźlowiec, wychowanek zielonogórskiego klubu ma średnią 2 pkt. na bieg. - Pewnie jedziemy w roli faworyta. Będziemy chcieli podtrzymać naszą passę - deklaruje Krzysztof Buczkowski. (mk)

ZUŻEL

Nie jechali tam od lat

Niemal 17 lat nie ścigali się ze sobą o ligowe punkty żuźlowe drużyn z Zielonej Góry i Ostrowa Wlkp. W niedzielę to się zmieni.

W 2006 roku ówczesny ZKŻ Kronopol i KM Intar Lazur Ostrow Wlkp. rywalizowały ze sobą o awans. Po rundzie zasadniczej więcej powodów do radości i pozycję lidera mieli ostrowianie, ale w rundzie finałowej, w której raz jeszcze zmagali się ze sobą czołowe druży-

ny z miejsc 1-4, to zielonogórska ekipa się nie myliła, w dodatku gromiąc rywali u siebie. Dziś o awansie decyduje dwumecz finałowy, wtedy trzeba było punktować przez cały sezon. Kluczowy do awansu zielonogórzanie okazał się wysoki triumf nad ostrowianami przy W69. W sierpniu drużyna zielonogórska wygrała aż 61:29. Kalendarz ułożył się tak, że na koniec ZKŻ jechał w Ostrowie. Zielonogórzanie potrzebowali zaledwie... 30 punktów. Taki wynik dawał żółto-biało-zielonym awans. Spotkanie zakończyło się wygraną gospodarzy 49:40, ale radość panowała tylko w jednym sektorze.



2006 r. Przedstawiciele zielonogórskiej drużyny wychodzą do kibiców po ostatnim biegu ostatniego meczu sezonu w Ostrowie.

FOT. MARCIN KRZYWICKI

Liderem zielonogórzanie był w całym sezonie Grzegorz Walasek, który w tym ostatnim spotkaniu zdobył 15 punktów w sześciu startach. „Walas” to od kilku lat zawodnik związany z ostrowskim środowiskiem żuźlowym. W drużynie zielonogórskiej jeździł wtedy też Mariusz Staszewski, czyli... obecny trener ostrowian (na zdj. pierwszy z prawej). Jeszcze juniorem, ale bardzo zdolnym, wkraczającym dopiero do poważnego żuźla był jeżdżący w Zielonej Górze Fredrik Lindgren. Ponadto drużynę wspomagał schodzący powoli ze sceny Billy Hamill.

Ostrowianie mieli lidera w osobie doświadczonego Petera Karlssona. 13+1 Szweda na nic się zdało. „Dwucyfrowkę” po ostrowskiej stronie zapisał też Mariusz Węgrzyk - 12. Trzech żuźlowców ostrowskiej drużyny, którzy brali udział w tamtym meczu, nie ma już z nami: Mateja Ferjana, Tomasza Jędrzejaka i Sebastiana Brucheisera.

Obie drużyny spotkały się ze sobą jeszcze rok później, w dwumeczu barażowym o ekstraklasę. W 2007 roku, przedostatni w elicie ZKŻ, nie dał szans pierwszoligowym rywalom, wygrywając oba mecze. (mk)

BIEGI

Biegamy aż miło!

Bieg Raculan i Bieg dla Transplantacji za nami. Czas szykować się do kolejnych imprez - Parszywej Dwunastki (18 czerwca) i biegu w ramach festynu „Czas na Sport” (24 czerwca).

W minioną sobotę biegano m.in. w Raculi. 15. edycja odbywała się na dwóch głównych dystansach - 5 i 9 km. Triumfowali ci, którzy zwykle są na szczycie stawki. Bieg na 9 km wygrał Jakub Wawrzykowski w czasie 30 min. i 56 sek. Za nim finiszowa-

(mk)

li Paweł Szatkowski i Sebastian Bubel. Najszybszą panią była Ewelina Michnowicz (37:34). Na krótszym dystansie triumfował Kamil Kasperczak (16:11), drugi był Abdelatif Boulkhalif, trzeci Przemysław Wurst. Wśród pań na 5 km najlepsza była Karolina Hampel (19:55). Co ciekawe, druga była Marta Masternak, która dzień później... była najszybszą kobietą w Biegu dla Transplantacji. Sześciokilometrowy bieg, który organizował Uniwersytet Zielonogórski, wystartował ze stadionu przy ul. Wyspiańskiego, następnie uczestnicy biegli Parkiem Poetów. Wygrał Patryk Sochocki.

PIĘKA NOŻNA

Złoci oldboje

W Polanicy Zdroju odbyły się mistrzostwa Polski oldbojów 50 plus. Zielonogórzanie wywalczyli złoty medal.

W eliminacjach pokonali kolejno: Bielsko-Białą 2:0 (bramki: Winograd i Zych), Łódź 3:0 (Dwor-nicki 2, Winograd), Mię-kinię 9:1 (Dwor-nicki 5, Guźda, Siemaszko, Czerniawski, Garbula) i Przyby-szówkę 1:0 (Czerniaw-ski).

(af)

W meczu o finał pokonali Rzeszów 4:2 po dwóch bramkach Zycha oraz Bernasa i Guźdy. W pojedynku o złoto nie dali szans Warszawie, wygrywając 4:1. Autorami goli byli: Garbula, Bernas, Dwor-nicki i Czerniawski.

W ekipie mistrzowskiej wystąpili: Ireneusz Rymas-zewski, Waldemar Dwor-nicki, Krzysztof Gnato-wicz, Tomasz Bernas, Mariusz Garbula, Rafał Zych, Janusz Czarnowski, Józef Siemaszko, Marek Czerniawski, Wojciech Guźda, Wojciech Winograd i Leszek Kotarski. Kierownikiem drużyny był Dominik Sobczak.

PIĘKA NOŻNA

Tuż za pudłem

Na czwartym miejscu skończyli rozgrywki w Centralnej Lidze Juniorów do lat 15 piłkarze Lechii Zielona Góra.

W ostatnim spotkaniu podopieczni trenerów Huberta Więckowskiego i Grzegorza Dacewicza pokonali Olympic Junior Wrocław 2:1. Bramki dla zielonogórzanie zdobyli: Karol Compel w 56. min. i Bartłomiej Ró-życki (76. min.). Młodzi Le-chiści pewni utrzymania byli od dłuższego czasu. Ma-

rzyło im się trzecie miejsce. Ostatecznie uplasowali się na czwartej pozycji za firmami, które pierwsze drużyny mają w ekstraklasie: Śląskiem Wrocław, Rakowem Częstochowa i Zagłębiem Lubin. Lechia zdobyła 20 punktów, wygrywając i przegrywając po sześć spotkań, dwa remisując. W pokonanym polu znalazł się np. Górnik Zabrze, w którym występował m.in. syn Lukasa Podolskiego Louis, a także Miedź Legnica. To spory sukces tej ekipy. Tym bardziej, że przygody lubuskich zespołów w Centralnej Lidze Juniorów trwają prze-ważnie pół roku i kończą się spadkiem. (mk)

Weekend kibica

ZUŻEL

• **niedziela, 11 czerwca:** 9. kolejka I ligi, Arged Malesa Ostrow Wlkp. - Enea Falubaz Zielona Góra, 14.00 (transmisja: Canal+ Sport 5)

PIĘKA NOŻNA

• **sobota, 10 czerwca:** 33. kolejka III ligi, LKS Goczałkowice Zdrój - Lechia Zielona Góra, 14.30; 33. kolejka Jako IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Polonia Słubice, 15.00; 29. kolejka Jako klasy okręgowej, Zorza Ochla - Tęcza Krosno Odrzańskie, 14.00; 25. kolejka Klasy A, Sparta Łężyca - Bóbr Bobrowice, 14.00; Ikar Zawada - Pogoń Przybórow, 16.00; Lech Sulechów - TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra, 17.00

• **niedziela, 11 czerwca:** 29. kolejka Jako klasy okręgowej, Drzonkowianka Racula - Dozamet Nowa Sól, 16.00; 18. kolejka Klasy B, TS Przylep - Wzgórze Podlegórz, 14.30

PŁYWANIE

• **sobota-niedziela, 10-11 czerwca:** Parapływackie Grand Prix - Puchar Polski, od 10.00, WOSiR Drzonków (mk)

PROGRAM ZAWODÓW ŻUŻLOWYCH

11 CZERWCA 2023 / GODZ. 14.00 / STADION MIEJSKI W OSTROWIE / UL. PIŁSUDSKIEGO 64

ARGED MALESA OSTRÓW

nr	zawodnik	biegi						suma	nom.		razem	bon.
		1	2	3	4	5	6		14	15		
9												
10												
11												
12												
13												
14												
15												
16												

ENEA FALUBAZ ZIELONA GÓRA

nr	zawodnik	biegi						suma	nom.		razem	bon.
		1	2	3	4	5	6		14	15		
1												
2												
3												
4												
5												
6												
7												
8												

bieg	zest. 1	zest. 2	nr	zawodnik	zmiana	m-ce	pkt.	gosp.	goście
1 czas	A	B	1						
	B	A	9						
	C	D	3						
	D	C	11						
2 czas	A	B	15						
	B	A	6						
	C	D	14						
	D	C	7						
3 czas	A	B	5						
	B	A	12						
	C	D	2						
	D	C	13						
4 czas	A	B	14						
	B	A	4						
	C	D	10						
	D	C	6						
5 czas	A	B	11						
	B	A	3						
	C	D	12						
	D	C	4						
6 czas	A	B	13						
	B	A	2						
	C	D	15						
	D	C	1						
7 czas	A	B	7						
	B	A	10						
	C	D	5						
	D	C	9						
8 czas	A	B	3						
	B	A	13						
	C	D	4						
	D	C	14						
9 czas	A	B	9						
	B	A	1						
	C	D	10						
	D	C	2						

bieg	zest. 1	zest. 2	nr	zawodnik	zmiana	m-ce	pkt.	gosp.	goście
10 czas	A	B	6						
	B	A	11						
	C	D	5						
	D	C	12						
11 czas	A	B	12						
	B	A	4						
	C	D	9						
	D	C	1						
12 czas	A	B	2						
	B	A	15						
	C	D	7						
	D	C	11						
13 czas	A	B	10						
	B	A	5						
	C	D	13						
	D	C	3						
14 czas	A	B							
	B	A							
	C	D							
	D	C							
15 czas	A	B							
	B	A							
	C	D							
	D	C							

Arged Malesa Ostrów
 Olivier Berntzon
 Victor Palovaara
 Tobiasz Musielak
 Grzegorz Walasek
 Matias Nielsen (U24)
 Francis Gusts (U23)
 Jakub Krawczyk (J)
 Jakub Poczta (J)
 Sebastian Szostak (J)

Enea Falubaz Zielona Góra
 Rasmus Jensen
 Rohan Tungate
 Krzysztof Buczkowski
 Przemysław Pawlicki
 Luke Becker (U24)
 Wiktor Trofimov (U24)
 Maksym Borowiak (J)
 Michał Curzytek (J)
 Dawid Rempata (J)
 Kacper Rychliński (J)



Bartłomiej Gruszka, z zawodu archeolog, naprawia posadzkę

FOT. TOMASZ CZYŹNIEWSKI



Tutaj będzie grał DJ i będzie serwowane wino

FOT. TOMASZ CZYŹNIEWSKI

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 507 (1.096)

Nieznana piwnica winiarska przy Jedności 65



Na zewnątrz kontener pełen gruzu, wewnątrz cegły, śmieci, piasek, kurz i wiszący w powietrzu pył - tak dwa dni przed rozpoczęciem Dni Otwartych Piwnic Winiarskich wyglądało to miejsce. Dzisiaj jest zupełnie inaczej, winiarze raczą winem musującym, gra muzyka... Te podziemia jeszcze nigdy nie były udostępniane publiczności.

- Czyżniewski! No tak... Widać, że znowu wlałeś do jakiejś dziury. Buzia uśmiechnięta, spodnie szare od brudu - zona uważnie zlustrowała mój wygląd. - Wszystko do prania. I nie opowiadaj czytelnikom, że umyłeś patelnię, bo ja to zrobiłam.

Fakt, przyszedłem do domu trochę umorusany. We wtorek, dwa dni przed rozpoczęciem Dni Otwartych Piwnic Winiarskich, postanowiłem zlustrować stan przygotowań w lokalu przy ul. Jedności 65.

Unikatowe miejsce

- Ta piwnica jeszcze nigdy nie była pokazywana, a jest bardzo ciekawa - umorusany Bartłomiej Gruszka, prezes Fundacji Tłocznia, która jest organizatorem wydarzenia, wita mnie przy wielkim kontenerze wypełnionym po brzegi gruzem. - To wszystko wynieśliśmy, żeby ją udostępnić. Teraz sprzątam i naprawiamy podłogę.

Wchodzimy do środka. Zaraz za drzwiami wielkie zaskoczenie. Schodzimy kilka schodków i stajemy na niewielkim półpiętrze, ma z metr kwadratowy powierzchni. W lewo schody biegną do osobnej komory z łukowatym sklepieniem. Schodząc w prawo trafiamy do wielkiej piwnicy z kolebkowymi sklepieniami. Na środku podpira je wielki słup. Niesamowite wrażenie. Rzeczywiście, to jedna z ciekawszych piwnic. Po prawej stronie, pod sufitem, widać gąszcz rur wodociagowych i kanalizacyjnych. To współczesny „wkład” w historię. Ten XIX-wieczny bu-

dynek początkowo nie miał takich instalacji. Zamontowano je później, nie martwiąc się tym, jak wygląda na niższej, podziemnej kondygnacji.

B. Gruszka pokazuje niewielki korytarz. Tutaj znajduje się podziemne przejście do piwnic w sąsiednim budynku. Kiedyś prawdopodobnie tworzyły jeden kompleks. Teraz przejście jest zamurowane.

Piwnica Seydel'a

Obydwie piwnice pod domami przy ul. Jedności 65 i 67 w połowie XIX wieku należały do znanego winiarza Johanna Friedricha Seydel'a. Prawdopodobnie on je też wybudował.

Na poparcie tej tezy Mirosław Kuleba w „Topografii winiarskiej Zielonej Góry” powołuje się na książkę Augusta Förstera „Aus Grünbergs Vergangenheit”:

„Starzy zielonogórzanie pamiętają jeszcze starego Johanna Friedricha Seydel'a jako okaz tutejszego mieszczaństwa, jedną nogą stojącego jeszcze w osiemnastym stuleciu. Posiadał dom na rogu Placu Poczтового i Breite Straße (ul. Sikorskiego), a w miejscu gdzie dzisiaj jest firma Langego miał do 1848 r. sklep z tekstyliami. Jego głównym zajęciem był jednak handel żelazem, a przede wszystkim wino; jego własnością były duże piwnice przy Berliner Straße, które teraz posiada Laskau.

Był w Zielonej Górze największym właścicielem winnic, których liczba zbliżała się do 40 i które więcem otaczały miasto. Podczas winobrania przemieszczał się od jed-



Fot. Ewald Hasse. Widok ul. Jedności w 1908 r. Opisywana piwnica mieści się w kamienicy za płotem po lewej stronie.

Z BIŻUTERII MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ



FOT. TOMASZ CZYŹNIEWSKI

Całość stropu opiera się na wielkim filarze. Drugi, przy schodach, jest częściowo zabudowany.

nej do drugiej z ponad setką winiarek, nazywanych gwardią Seydel'a.”

O gwardii Seydel'a wspomina Krzysztof Federowicz

w swojej książce „Zaświaty”. Pisarz i równocześnie winiarz dzierżawi najświetniejszą i najciekawszą zielonogórską piwnicę przy ul. Wod-

nej (będzie otwarta podczas Dni). Zbudował ją w 1786 r. Johann Jeremias Seydel, ojciec Johanna Friedricha, który zmarł w 1859 r.

W jego domu przy Berlinerstrasse (czyli dzisiejszej ul. Jedności 65) zamieszkała wspomniana przez Förstera rodzina Lasku.

Ich dom powstał w miejscu, które w 1834 r. strawił wielki pożar. Wówczas z dymem poszły wszystkie domy w tej części ulicy. Dzisiejszy budynek prawdopodobnie powstał na fundamentach starszej budowli, a piwnica jest starsza niż dom nad nią. Dzisiaj zarządza nią ZGM.

Zaulek kultury

Podczas czerwcowego święta wino oferować tutaj będzie winnica Margaret. Natomiast muzykę zorganizuje DJ. - Może nawet będą tańce - śmieje się B. Gruszka.

Natomiast do mieszczącego się po drugiej stronie ulicy Zajazdu Poczowego zawita winnica Aris. Tutaj przewidziano kilka wydarzeń artystycznych, nie tylko w piwnicy, ale również na dziedzińcu zajazdu.

- Program jest bardzo bogaty - cieszy się prof. Czesław Osękowski, przewodniczący komitetu organizacyjnego obchodów jubileuszu 800-lecia powstania miasta i 700-lecia uzyskania praw miejskich. Dni są jednym z elementów obchodów. - To już cykliczna impreza. Myślę, że na trwałe wpisała się w kalendarz miejskich imprez i będzie kontynuowana.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

→ [Fb.com/czyniewski.tomasz](https://fb.com/czyniewski.tomasz)